

Portal Województwa Lubuskiego



Sprawa ZIT-ów: 915 mln euro będzie wydane w Lubuskiem, a Zarząd chce objąć wsparciem wszystkie samorządy województwa



Kategoria - Fundusze Europejskie

Data publikacji -8 listopada 2022 godz. 11:29

- Lubuskie pozyskało 915 mln euro i niezależnie od sposobu ich dystrybucji, te pieniądze będą wydane w naszym województwie - zapewnia członek zarządu województwa lubuskiego Marcin Jabłoński.

- Pieniądzy jest, ile jest i nie będzie ich ani mniej, ani więcej. Mamy 915 mln euro do dyspozycji – tyle środków województwo lubuskie pozyskało. I niezależnie od sposobu ich dystrybucji, będzie to ta sama kwota. **Wszystkie te pieniądze – 915 mln euro – będą wydane w województwie lubuskim** – oświadczył podczas poniedziałkowej (7 listopada 2022 r.) audycji „Interwencje” w Radiu Zachód członek zarządu województwa lubuskiego Marcin Jabłoński.

Samorząd pozyskał dla Lubuskiego więcej pieniędzy

- Mówienie o tym, że coś nie powstanie w regionie, jakiegoś projektu nie zrealizujemy, jest dalece nieprawdziwe. To po pierwsze. Po drugie, samorząd województwa w sposób metodyczny i przemyślany realizuje swoje działania. Proszę pamiętać, że jeszcze kilka miesięcy temu, także z państwa udziałem – mediów publicznych – trwała bardzo żywa dyskusja o rzekomo bardzo niskich środkach, które prawdopodobnie dostanie województwo lubuskie. Był wtedy głośny, powiedziałbym nawet „jazgot”, w mediach tzw. publicznych, że to małe kwoty – powiedział Marcin Jabłoński podczas audycji transmitowanej z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, pytany o Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT), będące formą współpracy samorządów współfinansowaną z Funduszy Europejskich. - Ostatecznie **pozyskaliliśmy kwotę większą** niż poprzednio pomimo faktu, że dla całej Polski, dla większości regionów, to były mniejsze kwoty.

Chcemy objąć wsparciem wszystkie lubuskie samorządy

- Niemalże w tym samym czasie trwała bardzo żywa dyskusja z udziałem zwłaszcza Zielonej Góry, która domagała się kategorycznie, byśmy od razu w ramach rozdysponowania tych środków ponad 80 mln przyznali na obwodnicę zachodnią Zielonej Góry. Wytrwaliśmy ten napór i to życzeniowe myślenie i dzięki temu **pozyskaliliśmy dodatkowe ponad 70 mln złotych z budżetu centralnego** – podkreślił członek zarządu województwa lubuskiego Marcin Jabłoński. - I podobnie teraz chcę powiedzieć państwu, że **samorząd województwa przeznaczył na ten tzw. wymiar terytorialny blisko 230 mln euro** w stosunku do niespełna 150 w poprzedniej perspektywie. Różnica polega na tym, że w tej chwili chcemy objąć tym wsparciem wszystkie samorządy województwa i **przeliczamy tę kwotę na wszystkich, czyli prawie milion mieszkańców naszego regionu**. A należy dodać, że w poprzedniej perspektywie były gminy, których poziom dofinansowania na jednego mieszkańca sięgał zaledwie kilku euro: 5, 6, 9, 10.

Pieniądze będą rozdysponowane w sposób bardziej zrównoważony

- Natomiast w tej chwili chcemy, w sytuacji, kiedy ZIT-ów jest więcej – dwa duże, dwa średnie, jest szereg partnerstw obejmujących mniejsze miejscowości – zadbać o to, żeby te pieniądze teraz zostały rozdysponowane w sposób zdecydowanie bardziej zrównoważony i równomierny – wyjaśnił Marcin Jabłoński. - Poziom decentralizacji środków rzeczywiście sięgnie nawet około 40 procent. Więc **cały wymiar terytorialny jest wsparty znacznie silniej, znacznie większymi kwotami**. Nieprawdą jest, że cokolwiek się nie wydarzy, nie będą realizowane projekty, bo wszystkie te pieniądze – 915 mln euro – trafią do regionu lubuskiego.

Media publiczne próbują na siłę podgrzać atmosferę

- Naprawdę myślimy o zrównoważonym rozwoju naszego regionu i bardzo się dziwię, że padają takie argumenty, zwłaszcza w mediach publicznych, które próbują podgrzać atmosferę, wskazując na nieprawidłowości w rozdysponowaniu środków unijnych. A dzisiaj, przygotowując się przed chwilą do tej rozmowy, przeczytałem felietony, które są na państwa łamach, gdzie zarzuca się, że pieniądze unijne są rozdysponowywane w sposób nietransparentny, że tak się wyrażę, „po uważaniu” – zaznaczył Marcin Jabłoński i dodał. - Proszę państwa, **pieniądze unijne rozdysponowywane są przy wsparciu i nadzorze fachowców urzędu marszałkowskiego, przy wsparciu i ocenach zewnętrznych ekspertów, przy udziale w tych wszystkich czynnościach przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Komisji Europejskiej**, a na końcu każdy niezadowolony może się odwołać do sądu i niektórzy to robią. W przeciwieństwie na przykład do projektów rządowych, w których realizowane są wnioski długości jednego, a ostatnio dwóch SMS-ów, to jest ta zmiana. Więc zarzucanie nam, że coś robimy „po uważaniu”, w sposób nietransparentny, moim zdaniem zasługuje na proces sądowy. Dlatego przestrzegałbym, żeby tego typu rzeczy mieszkańcom regionu nie przekazywać, bo to jest absolutnie nieprawda i stanowczo temu zaprzeczam.

ZIT-y po nowemu, czyli zmiany w dystrybucji kwot

- Te pieniądze są przeliczane na cały milion mieszkańców, a te dotychczasowe dwa ZIT-y to było ok. 300 tys. mieszkańców, więc braliśmy zupełnie inną kwotę do przeliczenia na jednego mieszkańca. To po pierwsze. Po drugie, w poprzedniej perspektywie kwota na tzw. ZIT-y to było niespełna 150 mln, teraz jest 230, a do tego wszystkiego bardzo dużo zmieniło się w otoczeniu. **Cele Unii Europejskiej to w tej chwili 5 pozycji, które są zbudowane w inny sposób** – tłumaczył M. Jabłoński. - Przygotowując kontrakt dla województwa zatwierdzony przez ministerstwo, jak również program, który musi być zatwierdzony przez Komisję Europejską (jesteśmy na finale), musimy zrealizować szereg wymogów, spełnić szereg kryteriów i te muszą być zrealizowane przede wszystkim poprzez procedury konkursowe, żeby były transparentne. W tych procedurach konkursowych – i to jest bardzo ważne – wszystkie ZIT-y, w tym Zielona Góra, Gorzów, Nowa Sól – będą mogły uczestniczyć. W poprzedniej perspektywie umowa była taka, że dostają ok. 300 euro na mieszkańca w tych dwóch ZIT-ach obejmujących 300 tys. mieszkańców i nie biorą udziału w konkursach. Upraszczam oczywiście, bo jest bardzo wiele szczegółów, ale generalnie taka była umowa. A teraz żadnych ograniczeń nikt państwu nie stawia. I celowym jest tworzenie ZIT-ów, bo one będą mogły w lepszy, bardziej profesjonalny sposób, ubiegać się o te pieniądze w konkursach i **z większą efektywnością realizować projekty publiczne.**

Będzie można zrealizować więcej projektów

- **Pieniądzy jest więcej, bo jest 915 mln euro.** Tyle pozostanie i to się nie zmienia – jeszcze raz podkreślił Marcin Jabłoński. - Po te pieniądze będą mogli państwo sięgać tak jeśli chodzi o środki przeznaczone wprost przy tym przeliczeniu na jednego mieszkańca, jak również w postaci konkursów. Więc będzie można zrealizować więcej projektów, a te ZIT-y i porozumienia służą temu, żeby je

realizować w sposób bardziej efektywny, uwspólniając różnego rodzaju działania na terenie poszczególnych porozumień obszarów funkcjonalnych.

- Jeszcze raz, z całą stanowczością – składam rękę na sercu – **zachęcam wszystkich samorządowców, żeby współtworzyli te porozumienia**, Miejskie Obszary Funkcjonalne i ZIT-y. Ktoś, kto by teraz uznał, że powinien z takiego ZIT-u wystąpić, zadziała na szkodę swojego otoczenia i swojej małej ojczyzny, bo będzie to coś na kształt syndromu Krajowego Planu Odbudowy – opóźni to pozyskanie środków w tym miejscu, w tej gminie, w tym samorządzie, a być może nawet uniemożliwi - dodał Marcin Jabłoński.